

## Seniorzy na zjazdach Chorągwi

W chorągwiach odbywają się zjazdy podsumowujące czteroletnią kadencję, dokonujące wyboru władz i wytyczające kierunki programowe. Jestem przekonany, że spotkania te są ważne nie tylko dla młodzieży harcerskiej oraz jej kadry, ale także i dla środowiska seniorów. Dlatego pozwolę sobie napisać parę



Jeden ze znakomitych plockich seniorów, hm. Benedykt Sandomierski (do dziś pracuje z młodzieżą krótkofalarską), przygotowuje w holu stół z kawą, herbatą i ciasteczkami dla delegatów i gości. Fot. Jan Chojnacki.

słów na temat VI Zjazdu Chorągwi Mazowieckiej w dniu 27 listopada 2010 roku akcentując przede wszystkim rolę seniorów w tej chorągwi. Na zjeździe widziałem bowiem seniorów z Radomia, Nasielska, Ciechanowa, Ostrołeki, Mławy, z samego Płocka i z Warszawy choć dotychczas - o dziwo - nie dorobili się oni w składzie Komendy Chorągwi żadnego koordynatora.

\* \* \*

Wśród seniorów zaproszonych przez Komendanta Chorągwi znalazłem się i ja. Było to ważne dla mnie historyczne wydarzenie, ponieważ po

raz pierwszy słowa i nuty napisanej przeze mnie pieśni „Urzekły nas Mazowska piaski” zostały wyeksponowane na pierwszej stronie zjazdowego sprawozdania jako oficjalny hymn a ponadto podczas inauguracji - po komendzie „Do hymnu Chorągwi Mazowieckiej” - utwór zabrzmiał na sali w wykonaniu stuletniego chóru „Harfa” a mogli go śpiewać również delegaci, bo równocześnie słowa zajarzyły się na kinowym ekranie.

Wydaje mi się, że od prezydentury Bronisława Komorowskiego - który już w trakcie kampanii wyborczej wyjątkowo mocno eksponował swą harcerskość a potem również zdecydowanie ją akcentował - uwidacznia się wzrost zainteresowania regionalnych VIP-ów naszym związkiem. Bo co tu dużo gadać! W przekroju pokoleń, to miliony ludzi przeszło przez ZHP i stanowią godny docenienia elektorat, a elektorat to dziś słowo kluczowe w polityce! Wobec tego mogłem patrzeć, jak stojąc obok Druhny Naczelnik słuchają Hymnu Chorągwi i pan wojewoda i pan starosta i poseł i prezydent i rektor i delegat Marszałka Województwa a także Kuratora Oświaty oraz wielu innych reprezentantów wysokiego, regionalnego szczebla. A ponadto ustępujący Komendant Chorągwi, hm. Grzegorz



Autor hymnu w czasie VI Zjazdu Chorągwi Mazowieckiej w Płocku. Fot. Andrzej Markowski



Hm. Grzegorz Woźniak stojąc za stołem prezydialnym wywołał autora hymnu.  
Z prawej sztandar Chorągwi. Fot. J. Ch.

Woźniak, wywołał mnie publicznie jako autora i kompozytora tego hymnu zaznaczając, że przed sześćdziesięciu laty napisałem również popularną do dziś piosenkę „W nadwiślańskim grodzie”.

Nie, nie będę udawał skromnego i powiem, że wydarzenie to potraktowałem jako znamienny symbol mego wzbogacania kultury muzycznej harcerstwa. Zważcie bowiem, że w przypadku wymienionego hymnu mamy do czynienia ze specjalnie napisaną melodią i słowami:

*Urzekły nas Mazowska piaski, dolina Wisły, za Wisłą las,  
rodzinnej ziemi cienie, blaski, wszystko, co wokół nas.  
By częściej śpiewać, by mocniej żyć; by wiedzieć że, i co, należy,  
związała nas serdeczna nić w Mazowieckiej Chorągwi Harcerzy !*

O ile wiem, żadna inna chorągiew nie posiada oryginalnego hymnu. I tak np. Chorągiew Wielkopolska jako hymn podobno traktuje piosenkę „Gdy siedłem raz od Warty” (autorzy słów i muz. nieznanymi), Gdańska zaś za swój hymn uznała piękną pieśń Feliksa Nowowiejskiego i Stanisława Rybki: „Wolności słońce pieści lazur” ... I nie ma się co dziwić, bo harcerstwo nierzadko zapożyczało melodie ! Ba, nawet hymn ZHP zapożyczono z pieśni „Na barykady ludu roboczy” a „Płonie ognisko i szumią knieje” Jerzego Brauna to melodia, która wcześniej nosiła

nazwę „Sinaj Hora”. \*/ Tak więc pisząc o inaugurowaniu Zjazdu oryginalnym w słowach i melodii Hymnem Chorągwi Mazowieckiej, chciałem uwypuklić pierwszy przykład autentycznego działania seniorów na rzecz współczesnego harcerstwa.

\* \* \*

Drugim na zjeździe i nie mniej ważnym - przykładem działania seniorów na rzecz współczesnego har-



Plakat wystawy wg B. Sandomierskiego

\*/ Uzasadnienie źródłowe w naszej witrynie pod hasłem „Metodyka” a dalej > Ogólnoharcerska > hm. Jan Chojnacki > Śpiewajmy wszyscy ilu jest tu nas.

cerstwa jest odkrywanie, zabezpieczanie i upowszechnianie tradycji. Tu przede wszystkim rzucała się w oczy starannie przygotowana wystawa fotograficzna obrazująca harcerstwo mazowieckie, a szczególnie płockie, na przestrzeni stulecia. Głównym autorem tej wystawy jest senior, hm. Benedykt Sandomierski z Płocka. Ten przez lata opracowywał ów zbiór eksponowany (w antyramach A1) na kilkudziesięciu planszach. Następnie wystawa ma ewentualnie odwiedzać hufce, szkoły i instytucje publiczne a przede wszystkim stać się kanwą wystawy zasadniczej, planowanej w Muzeum Mazowieckim pod tytułem „Sto lat harcerstwa W Płocku 1912-2012”. Są to niejako działania zastępujące częściowo Komisję Historyczną Chorągwi. Brawo Druhu Benku!

Podobnie było ważne w tym względzie zaakcentowane w sprawozdaniu zjazdowym - wieloletniego, aczkolwiek również niepełnego, zastępowania przez seniora, hm. Macieja Zaborowskiego i jego krąg „Z Tumskiego Wzgórza”, teź Komisji Historycznej. Owocowało to między innymi wydaniem w sumie aż 23 ilustrowanych zeszytów obrazujących wydarzenia z dziejów harcerstwa na Mazowszu. Pięć z nich dotyczyło ostatniej kadencji i są to następujące publikacje:

**Adam Zwoliński:** „Harcerskim szlakiem Wymyślin - Sierpc - Warszawa”;

**Maciej Zaborowski:** „Harcmistrzyni Barbara Prandecka”;

**Tadeusz Boetzel:** „Dzieje Zrzeszenia Starszo-Harcerskiego im. Por. Kazimierza Betleya w Płocku. 1933-1934”;

**Henryk Trojanowski:** „Hufiec ZHP w Ciechanowie w latach 1945 - 1948”.

**Jan Chojnacki:** „Znaczona piosenkami moja harcerska droga. (kalendarium)” 1936 - 2010

Warto zaznaczyć, że niektóre z tych publikacji, zwanych skromnie „zeszytami”, liczą nawet 100 stron.



Taki motyw graficzny zdobi okładki zeszytów a zaprojektował go Jarosław Tomaszewski



W środku autor jednego z zeszytów, hm. **Henryk Trojanowski**  
Obok inni seniorzy. Pierwszy od lewej phm. Adam Smoliński.

\* \* \*

Trzecim przykładem działalności seniorów na rzecz współczesnego harcerstwa była „Laska skautowa” wręczana „Przyjacielowi harcerstwa”. Jak już wspomniałem, na zjeździe byli też seniorzy z Radomia. Mogli się pysznić, bo są oni projektantami i realizatorami znakomitego pomysłu, a mianowicie wymienionej, honorowej laski. Od

wielu lat Naczelnik ZHP wyróżnia nią osoby wybitnie zasłużone dla ZHP. Taką laskę otrzymał na przykład pan Prezydent Komorowski, a w przypadku Mazowsza wiem, że dumnie ją prezentuje publicznie pan Marszałek Adam Struzik, a także Rektor, prof. Zbigniew Kruszewski, będący zarazem Prezesem 200 letniego Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Tym razem taką laskę, z rąk jej radomskiego twórcy, hm. Leszka Jezierskiego, komendanta kręgu seniorów „Starówka”, otrzymał ustępujący po trzech kadencjach Komendant Chorągwi hm. Grzegorz Woźniak. Wiąże się to z anegdotą, że kiedy druha Grzegorz odbierał w Radomiu pierwszą partię gotowych lasek dla



Ustępujący Komendant Chorągwi, hm. Grzegorz Woźniak, z laską skautową w ręku.

Główniej Kwatery, to jej wytwórca, druha Leszek, zażartował, że ostatnia laska będzie dla Grzegorza osobiście. Trzy lata temu hm. Jezierski zaprzestał dalszej produkcji, dokumentację przekazał do GK, ale ostatnią laskę przetrzymał aż trzy lata, aby właśnie teraz, na pożegnanie dotychczasowego Komendanta Chorągwi dopełnić obietnicy. Było to bardzo wzruszające i dodatkowo wzbogaciło akcenty seniorskie na VI Zjeździe Chorągwi Mazowieckiej ZHP.

Nie jest moim zamiarem szczegółowe przedstawianie przebiegu zjazdu. Zainteresowani mogą się zapoznać ze sprawozdaniem za całą kadencję na stronie internetowej Chorągwi Mazowieckiej ZHP. Ogólnie, delegat GK pozytywnie ocenił działalność ustępującej Komendy, choć moją uwagę zwróciły następujące punkty:

- Chorągiew zachowała płynność finansową pomimo kłopotów ze składkami napływającymi z hufców i szczepów. Przy tym wpłaty 1% w czasie czteroletniej kadencji wyniosły sporo, bo 687489 zł.



W czasie obrad Zjazdu. Fot. J. Ch.

- Powodem do chwały jest wciąż zespół „Dzieci Płocka” oraz są przedsięwzięcia związane z ogólnopolskim corocznym rajdem „Wisła” oraz z corocznym Dniem Chorągwi, ze Złotami Grunwaldzkimi, ze Złotem Kielce 2007 i Kraków 2010. Do szczególnie udanych zamierzeń programowych należały takie np. jak zimowe „Sierpeckie kolędowanie” lub dla wędrowników przygoda turystyczna nosząca dowcipną nazwę: „A niech to szlak!”, wymyślona przez druha Pawła Chmielewskiego z Sierpca, który jednocześnie jest pomysłodawcą i redaktorem naczelnym chorągwanego periodyku „Krag”. Drukowany numer tego periodyku obrazujący Chorągiew na Złocie w Krakowie otrzymali wszyscy uczestnicy Zjazdu.
- Chorągiew trapiło to, co jest powszechną bolączką w harcerstwie: zmniejszanie się ilości jednostek organizacyjnych oraz członków organizacji. W latach 2006 - 2010 liczba drużyn w Chorągwi zmniejszyła się o 29 i wynosi obecnie 346, a członków ubyło w tym czasie aż 2026 i jest ich obecnie 4612.
- Wkracza nowe pokolenie. Oprócz odmłodzenia kadry na szczeblu Chorągwi, bo nowym Komendantem Chorągwi został pochodzący z Sierpca (potem Płońska), posiadający odpowiednie wyższe wykształcenie druha hm Michał Bagiński, to na sali widziałem wielu młodych komendantów hufców. (Niektórzy z nich wysocy, niczym koszykarze, szczupli i często z końskim ogonem; jak np. Komendant Hufca Sierpc hm. Sławomir Szalkucki).



Drugi od lewej Komendant Hufca Sierpc. Fot. J. Ch.

\* \* \*

Wypadałoby to wypracowanie jakoś zakończyć. A może życzeniem? Jest ono takie: Oby zawsze było i rozwijało się harcerstwo i żeby zawsze były w nim zuchy, harcerze, wędrownicy (harcerze starsi) **i - oczywiście - ci nie do zdarcia, czyli seniorzy !**

*hm. Jan Chojnacki*  
Krag „Z Tumskiego Wzgórza”



Część delegatów podczas zjazdu na sali obrad. Fot. J. Ch.